

Sztandar Biblijny

Wewnątrz numeru . . .

Bagacz i Łazarz 66

Chrześcijańska zbroja . . . 70

Kłamstwo szatana 72

Pytania Biblijne 78

Ogłoszenia 80

BOGACZ I ŁAZARZ

WYBRALIŚMY TEN TEMAT, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że istnieją bardzo liczne przesady i fałszywe interpretacje Słowa Bożego, które pełnią rolę ziemskiej chmury ukrywającej Ojca Niebiańskiego przed naszymi oczyma wiary. Przez cały czas staramy się usuwać tę barierę, aby światło znajomości chwały Bożej, jakie świeci na nas z Pisma Świętego od Jezusa Chrystusa, naszego Pana, mogło jaśniej niż przedtem przenikać do serc wszystkich z drogiego ludu Bożego, a także po to, aby po usunięciu tej chmury nasze oczy mogły dostrzec charakter naszego Stwórcy w całym jego pięknie, a nasze serca zostały pociągnięte do Niego jako do Ojca, do Boga miłości, do Wszechmogącego Zbawiciela.

KAMIEŃ NA NASZEJ ŚCIEŻCE

Wielokrotnie przedstawialiśmy Boski Plan Wieków z punktu widzenia Biblii, a jednak niektórzy po przeczytaniu i przyznaniu, że on jest taki jak Bóg i jest dokładnie tym, czego ich serca pragną i o co wołają, mówią, że nie mogą go zaakceptować z powodu biblijnego stwierdzenia odnoszącego się do Bogacza i Łazarza oraz opisu naszego Pana co do ich losu, że pierwszy z nich został wysłany na wieczne męki, a drugi do niebiańskiej szczęśliwości. Dlatego wybraliśmy ten temat do naszego obecnego artykułu, wierząc, że wielu potrzebuje wyjaśnienia tego stwierdzenia, które powinno usunąć ten kamień zawadzający

na ich drodze i z łaski Bożej spróbujemy to uczynić. Wyrażając się poprawniej, Pan usunie go używając w tym celu naszego nieudolnego pióra.

BIBLIJNE PRZYPOWIEŚCI

Pomocne może się okazać stwierdzenie, że w rozważanym fragmencie Biblii wielki Nauczyciel dał nam przypowieść. Prawdopodobnie wystarczającą pomocą dla większości z nas w zrozumienu tego fragmentu

będzie następujący cytat: „To wszystko mówił Jezus w podobieństwach do ludu, a bez podobieństwa nie mówił do nich” (Mat. 13:34). Dlatego, przemawiając do innych ludzi niż Apostołowie, Jezus zawsze używał przypowieści i nasz werset znajduje się w tej kategorii. Mimo to, niektórzy z ludu Pańskiego prawdopodobnie potrzebują dokładnego przestudiowania fragmentu z Łuk. 16:19-31, do którego obecnie przystępujemy. Czytamy: „A był niektóry człowiek bogaty...”. Zatem musimy udowodnić, że jest to przypowieść, a nie literalne stwierdzenie wskazując, że gdybyśmy rozważali



go jako literalne oświadczenie, ono okazałoby się nieprawdziwe i zmusiłoby naszą logikę do przyjęcia niedorzecznych wniosków. Każdy wie, że przywiązując literalne znaczenie do jakiegoś stwierdzenia, rozumie się, że jest ono wyrażeniem zasadniczym, a nie metaforą, alegorią czy symbolem. Jeśli jest to stwierdzenie literalnych faktów, wtedy wszystkie te fakty muszą być traktowane literalnie.

Wiele cytatów Pisma Św. w wydaniu angielskim pochodzi z New King James Version (Nowej Wersji Króla Jakuba)

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW” – Izaj. 62:10

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (ISSN 1732-0089) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Ralph M. Herzig, Pa. 19425 - 2700, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. Cena: pojedynczego numeru – 3 zł; prenumerata roczna (6 numerów) – 18 zł.

To znaczyłoby dokładnie, że ponieważ pewna osoba była bogata i żyła na co dzień w przepychu, jak żyje wielu zamożnych ludzi oraz odziewała się purpurą i kosztownymi lnianymi szatami, to poszła na wieczne męki bez przedstawienia jej nawet jednego zarzutu związanego z popełnieniem morderstwa, niesprawiedliwości czy bluźnierstwa, ponieważ opis nic o tym nie mówi. Ponadto, nic nie jest powiedziane o ubogiej osobie, że była uczciwa, sprawiedliwa i pobożna, lecz jedynie, że była biedna, pokryta ranami, które lizały psy oraz, że jadła okruchy ze „stołu bogacza.” Gdyby to były podstawy i warunki, na mocy których każdy z nas miałby nadzieję na życie wieczne, to z pewnością bardzo nieliczni, jeśli w ogóle ktokolwiek mógłby je spełnić. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, nikt nigdy nie spotkał się dokładnie z takimi dwoma doświadczeniami. Zatem według tego daleko idącego literalnego zastosowania, mamy nikłą podstawę, by mieć nadzieję na uwolnienie nas od straszego stanu, który został opisany w tym fragmencie.

CZYM JEST PRZYPowieŚĆ?

Lecz dosyć tego! Jeśli w ogóle myślimy logicznie, powinniśmy wyraźnie dostrzec, że jest to stwierdzenie paraboliczne i dlatego musimy znaleźć interpretację, która będzie odpowiadała wszystkim warunkom tej przypowieści. A zatem, czym jest przypowieść? Webster definiuje ją jako „prostą historię użytą do zilustrowania moralnej lub duchowej lekcji.” Liczne historie biblijne są określane mianem przypowieści, lecz ta i kilka innych, nie jest w ten sposób sklasyfikowana.

ROZSAĐNE WYTLUMACZENIE

Rozpatrując ten fragment jako przypowieść, wszystkie nasze trudności znikną, gdy tylko dostrzeżemy klucz otwierający jej znaczenie. W tej przypowieści Jezus skrytykował przywódców narodu żydowskiego i przepowiedział ich los. On Sam był wyrzutkiem, tacy też byli Jego uczniowie i tacy są wszyscy, którzy stają się Jego naśladowcami, ponieważ „jaki On był, tacy i my jesteśmy na tym świecie.” „Bogacz” z przypowieści przedstawiał naród żydowski. Wspaniałe szaty, w które był odziany, reprezentowały typiczne usprawiedliwienie udzielone temu narodowi pod Przymierzem Zakonu, zawartym z Izraelem przy Górze Synaj. Purpura szat *bogacza* przedstawiała królewskość należącą do Izraela jako typicznego królestwa Bożego na świecie — Boskiego wybranego ludu. Stąd czytamy: „Salomon usiadł na tronie królestwa Pana w miejsce Dawida ojca jego.” Jezus uznawał godność tego królestwa jako wciąż należącą do tego narodu, kiedy powiedział: „Od was odjęte będzie królestwo Boże, i będzie dane naro-

dowi, czyniącemu pożytki jego” (Mat. 21:43). Obfitujący stół *bogacza* reprezentował wspaniałe obietnice Boże, które najpierw były dla Żydów i nie zostały udzielone żadnemu innemu narodowi, dopóki oni nie odrzucili Jezusa i nie ukrzyżowali Go. Święty Paweł odwołuje się do tego stołu i cytuje Proroka Dawida, mówiąc: „Niechaj im będzie stół ich sidłem i pułapką, i odpłatą” (Rzym. 11:9, KJV; Ps. 69:23). Stało się tak, ponieważ oni nie docenili

*„Niechaj im będzie stół ich
przed nimi sidłem,
a szczęście ich na upadek.”
Psaln 69:23*

właściwie obietnic i nie żyli zgodnie z warunkami, których spełnienia one wymagały. Śmierć *bogacza* przedstawiała odcięcie narodu izraelskiego od wszystkich tych szczególnych obietnic i korzyści, które pod każdym względem od wieków do nich należały. *Bogacz* (naród żydowski) zaczął chorować w czasie ukrzyżowania — od czasu, gdy Jezus powiedział: „Oto wam dom wasz pusty zostanie; albowiem powiadam wam, że mnie nie ujrzycie od tego czasu, aż rzeczenie: Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim” (Mat. 23:38,39).

Nieliczni święci zostali zgromadzeni z Judaizmu do pokrewieństwa z Chrystusem w czasie Pięćdziesiątnicy, a „bogacz”, naród, nadal był chory i symbolicznie umarł w 70 roku, kiedy Tytus, rzymski generał, zdobył Jerozolimę, a cała palestyńska ziemia została spustoszona. Od 70 roku naród żydowski był martwym narodem i znajdował się w *hadesie*, w grobie. Lecz to oznacza jego zmartwychwstanie we właściwym czasie, ponieważ symbol grobu, *hadesu*, nie przedstawia wiecznego stanu, lecz tymczasowy, z którego Mesjasz udzieli wyzwolenia, a *hades*, w każdym sensie tego słowa, zostanie zniszczony (1 Kor. 15:55). Lecz przypowieść oświadcza, że „bogacz” był w mękach! Jak to jest możliwe, wiedząc, że *hades* oznacza stan śmierci, stan nieświadomości? Odpowiadamy, że naród żydowski ma podwójne zastosowanie w przypowieści i poza nią. Narodowo oni byli martwi czyli spali, lecz jako ludzie, oni byli bardzo ożywieni — jak nikt inny. To jako ludzie oni cierpieli tortury prześladowań w czasie niemal dwudziestu ostatnich stuleci — prześladowania w Rosji, holokaust, itd.

SYJONIZM – NADZIEJA IZRAELA

Chociaż jako naród byli martwi, pogrzebani, w *hadesie*, to jednak oczekiwali na ożywienie, zmartwychwstanie, którego Syjonizm naszych czasów był niejako wcześniejszym znakiem. Pierwszy promyk nadziei dla Syjonizmu pojawił się w 1878 roku i od tamtego czasu iskra życia dla Izraela na odzyskanie ojczyzny rozwijała się stopniowo aż do uznania Izraela przez Narody Zjednoczone i ustanowienia państwa Izrael w 1948 roku. W przyszłości, kiedy chwalebne Królestwo Mesjasza obejmie swą władzę, prześladowania Izraela mają się zakończyć i wtedy nastąpi ich narodowe zmartwychwstanie, ponieważ oni aktywnie i w szczególny sposób będą utożsamiani z Mesjańskim Królestwem, jako jego ziemscy i widzialni przedstawiciele. Podczas gdy dwa pokolenia Judy i Benjamina były w bardzo szczególnym znaczeniu przedstawione w *bogaczu*, to pozostałe dziesięć pokoleń rozproszonych wśród okolicznych narodów, było odpowiednio reprezentowanych przez jego braci. Boskie postępowanie wobec Żydów będzie takie samo, gdziekolwiek się znajdują — nie będzie żadnego wyróżnienia — „Mają Mojżesza i proroków, niechże ich słuchają.” Ta przypowieść nie mogłaby być zastosowana do nikogo innego, za wyjątkiem tych dwóch i pozostałych dziesięciu pokoleń Izraela, ponieważ tylko oni mieli Mojżesza i Proroków.

HADES I SZEOL

Najlepiej zorientowani nauczyciele biblijni przyznają, że greckie słowo *hades* i hebrajskie słowo *szeol*, przetłumaczone w Biblii Gdańskiej na *pie-*

*Wszędzie rozproszony, lud zniewolony,
Wśród narodów tu i tam rozrzucony,
Jednak zawsze troską Boga otoczony,
I w nieszczęściu przez Niego niezapomniany –
Ten lud jest wybranym Izraelem Boga,
Z daleka i z bliska gromadzi się do domu,
By w pokoju i obfitości zamieszkać na wieki.*

kło, w rzeczywistości oznacza stan śmierci, grób. Różne wersety biblijne mówią nam o ciszy *szeolu* i *hadesu* oraz, że nie ma tam żadnej mądrości ani wiedzy, ani umiejętności; że umarli o niczym nie wiedzą (Kazn. 9:5,10). Dlatego wielu znalazło się w wielkim zakłopotaniu z powodu stwierdzenia z tej przypowieści, że *bogacz* podniósł swe oczy

w *hadesie*, będąc w mękach. Trudność znika, gdy tylko przyjmiemy właściwą interpretację przypowieści i zauważymy, że jako naród Żydzi umarli i zostali pogrzebani, lecz nie przestali istnieć w zupełności. Lud Izraela, wyrzucony ze swej ziemi pomiędzy wszystkie narody, był bardzo żywy społecznie i osobiście, przez wszystkie te wieki cierpiąc prześladowania, które trwają nawet teraz. Jeszcze niedawno mieliśmy przykład tego, jak *bogacz* (Izrael), martwy jako naród, lecz żywy jako ludzie, wołał do ojca Abrahama, aby Łazarz ochłodził jego język kroplą wody. Oczywiście, nie jest tutaj myślą, że literalny palec mógłby przenieść kroplę literalnej wody, by ochłodzić literalny język. Kropla wody na końcu palca nie przyniosłaby wielkiej ulgi, ponieważ wyparowałaby przed dotarciem do literalnego języka w takim gorącu. Interpretacji musimy szukać po linii przypowieści. Wypełnienie nastąpiło między innymi wtedy, gdy amerykańscy Żydzi w ogólnej petycji poprosili Prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby współdziałał z innymi chrześcijańskimi narodami i wstawił się za ich ludem w Rosji, aby Żydzi rosyjscy mogli otrzymać więcej wolności i byli mniej prześladowani, aby ich męki mogły być ochłodzone. Później nastąpił powszechny exodus z tego kraju do Palestyny.

ODNALEZIENIE KLASY ŁAZARZA

Jeśli znaleźliśmy *bogacza*, teraz poszukajmy biednego Łazarza. On przedstawiał bojącą się i szukającą Boga klasę znajdującą się poza oficjalnym Judaizmem — nie wszystkich pogan, lecz tych, o których Jezus powiedział: „Ani w Izraelu tak wielkiej wiary nie znalazłem!” Żydzi mieli w zwyczaju mówić o poganach jako o „psach”. Wielki Nauczyciel sam użył tego wyrażenia (Mar. 7:25-30). Łazarz nie miał przyznanej wspaniałej lnianej szaty, ponieważ był spoza kręgu Izraela, za którego wyłącznie były składane typiczne ofiary. Z tego samego powodu nie miał też purpurowej szaty, ponieważ królestwo błogosławieństw w owym czasie należało wyłącznie do potomstwa Abrahama. Psy (inni poganie) lizały jego rany, w znaczeniu uznawania klasy Łazarza jako prawej i pobożnej, w pewnym sensie okazując jej sympatię. Zjadanie okruchów, które spadły ze stołu bogacza oznacza to, co Jezus uczynił w kilku przypadkach, pozwalając by pewne szczególne błogosławieństwa uzdrowienia, które były dla Żydów, dosięgły tej szlachetnej klasy pogan, zatem pewne okruchy łaski dotarły do bojących się Boga pogan podczas Wieku Żydowskiego. Na przykład, w łączności ze wzbudzeniem z umarłych córki Jairusa (Mar. 5:22-24), okruch ze stołu *bogacza* dotarł do szlachetnego poganina, który czcił Boga i który zbudował dla Żydów synagogę. Uzdrawienie sługi setnika było następnym okruchem ze stołu *bogacza* dla

jednego z klasy Łazarza (Mat. 8:8-10). Uzdrawienie córki syro-fenickiej kobiety było innym okruczem ze stołu *bogacza* dla członkini klasy Łazarza (Mat. 15:26). W odpowiedzi na jej prośbę Jezus powiedział, „Nie dobrze jest brać chleb dziecinny, a miotać szczeniętom” (poganom). Przyjmując tę myśl, kobieta odpowiedziała, „Tak jest, Panie! a wszakże i szczenięta jedzą odrobiny, które spadają ze stołu panów ich.” Jej wiara w Boga wyróżniła ją jako jedną z klasy Łazarza, spoza domu *bogacza*. Ona była towarzyszką psów (pogan) i w tamtym czasie mogła jedynie otrzymać okrucz ze stołu *bogacza*.

Jak śmierć *bogacza* reprezentowała zmianę w jego położeniu, tak śmierć klasy Łazarza wskazywała na zmianę w położeniu tej klasy wyrzutków. Lecz, zamiast być pogrzebani, oni zostali przeniesieni przez aniołów do Abrahama — nie do nieba, nie do czyśćca, nie do jakiegoś pośredniego stanu. Ponieważ Abraham w przypowieści przedstawia Boga, przyjęcie wiernych z klasy Łazarza przez Abrahama, symbolicznie przedstawia przyjęcie tej klasy jako prawdziwych dzieci Abrahama — prawdziwych dzieci Bożych. Jak Jezus wyszedł poza „obóz” znośząc przed śmiercią urągania od swego narodu, to samo dotyczyło wszystkich Jego żydowskich naśla-

*„W piekle, gdzie był w mękach,
podniósł oczy i w oddali ujrzał
Abrahama oraz Łazarza przy jego
boku” – Łuk. 16:23, NIV*

dowców, którzy należeli do tego narodu. Oni byli uznawani za wyrzutków razem z poganami; takich Bóg przyjął jako Jego duchowe dzieci, przez spłodzenie z Ducha Świętego. I tak Apostoł Paweł mówi, że ci, którzy z natury byli poganami, nie byli z rodu Izraela. „A jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem (dziećmi) Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami” — współdziedzicami z Chrystusem, członkami wielkiego Mesjasza (Gal. 3:29). Drodzy bracia, mamy tutaj spójną interpretację tej przypowieści. Ona pomaga także w zilustrowaniu nam szczególnego pokrewieństwa Żydów pod Przymierzem Zakonu oraz jak to szczególne pokrewieństwo zostało utracone z powodu ich niewiary i jak ta niewiara oddaliła ich od Boskiej łaski w Wieku Ewangelii oraz stworzyła głęboką i szeroką przepaść pomiędzy nimi i klasą duchowego Izraela (Kościołem), przedstawioną w Łazarzu na łonie

Abrahama. Dziękujemy Bogu, za obietnicę Pisma Świętego, że z końcem Wieku Ewangelii ta przepaść niewiary i wynikającej z niej oddalenia od Boskiej łaski przestanie istnieć, i Izrael zostanie wyzwolony z mąk tych wieków oraz doświadczy narodowego ożywienia czyli zmartwychwstania ze wspaniałymi przywilejami, łaskami i korzyściami wynikającymi z Nowego Przymierza, wkrótce po jego inauguracji.

Ponieważ Boskie łaski dla niebiańskiego i ziemskiego potomstwa Abrahama są w ten sposób odróżnione, ziemskie potomstwo będzie błogosławione za pośrednictwem niebiańskiego, to błogosławienie innych narodów nastąpi przez ich stowarzyszenie się z Izraelem. Innymi słowy, możemy rozumieć, że Boski Rząd ustanowiony w Izraelu w rękach Starożytnych i Młodocianych Godnych, stanie się ośrodkiem Boskiej łaski i ludzie z innych narodowości będą musieli przyjść do tego ośrodka po swoje zaopatrzenie w Łaskę i Prawdę. Prorok przedstawia tę sprawę następująco: „I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźcie, a wstąpmy na górę PAŃSKĄ, to jest do domu Boga Jakubowego, a będzie nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego; bo zakon z Syjonu (z duchowego królestwa) wyjdzie, a słowo PAŃSKIE z Jeruzalemu (z centrum ziemskiego królestwa)” (Mich. 4:2). Wspaniała będzie ten dzień.

ŚWIAT MA PRZEJŚĆ RESTYTUCJĘ

Tym sposobem wszystkie narody, ludy, rodziny i języki zostaną stopniowo doprowadzone do zrozumienia Boskiego Planu; oni wszyscy będą błogosławieni sposobnościami i przywilejami Restytucji oraz oświeceni przez promienie Słońca Sprawiedliwości, które wówczas przez wyznaczone kanały będą zalewać całą ziemię. Tym sposobem oryginalne Przymierze znajdzie swe rozszerzone wypełnienie; głównie w Chrystusie, duchowym Izraelu; a drugorzędnie, pod Nowym Przymierzem z Izraelem według ciała; przez nich będą błogosławione wszystkie rodziny ziemi, tak że wszyscy chętni i posłuszni stopniowo będą mogli osiągać pozycję dzieci Bożych oraz stać się posiadaczami „wolności synów Bożych” — wolności od grzechu, smutku, bólu i śmierci. Jak Stare Przymierze Zakonu było zawarte jedynie z Izraelem, tak Nowe Przymierze będzie zawarte tylko z odrodzonym Izraelem. Inne narody będą mieć w nim udział przez poddanie się prawom wychodzącym z Jeruzalem (Mich. 4:2), jako „prozelici u bramy”, nie pod Starym, lecz pod Nowym Przymierzem (Ezech. 16:60,61). „Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.”

BS '05,66-69

CHRZEŚCIJAŃSKA ZBROJA

„Weźmijcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostać się.” – Efez. 6:13

STARAJĄC SIĘ POZNAĆ BOSKĄ WOLĘ w celu czynienia jej, lud Pański przygotowuje się do swej pozycji w Królestwie. Wzmocnieni przez rozwój podobieństwa Chrystusowego, tacy nie upadną (2 Piotra 1:5-11), niezależnie od tego, jakie próby Pan może na nich dopuścić. W naszym wersecie Apostoł Paweł wskazuje, że niektórzy będą w stanie wytrwać w „dzień zły”, a to sugeruje, że bardzo wielu nie zdoła wówczas wytrwać. On oświadcza, że ci, którzy mają nadzieję wytrwać w tym dniu, powinni włożyć „zupełną zbroję Bożą.” Nie jest tutaj wzmiankowane metalowe wyposażenie trzynastowiecznego rycerza, lecz raczej różne elementy chrześcijańskiej zbroi będą tu nieodzowne, łaski charakteru, takie jak wiara, miłość i posłuszeństwo i Apostoł daje do zrozumienia, że jedynie ci, którzy będą w pełni uzbrojeni w taką zbroję, będą gotowi na ataki tego dnia.

Pan nie objawił Apostołom, kiedy przyjdzie „dzień zły.” Oni wiedzieli, że to nastąpi w przyszłości, lecz nie wiedzieli jak odległej. Oni nie oczekiwali go przed śmiercią, ponieważ niektórzy z nich mówili, iż spodziewali się złożenia obecnego ciała w śmierci i wzbudzenia w pierwszym zmartwychwstaniu oraz że wierzyli, iż drugie przyjście Chrystusa nastąpi w pewnym, niezbyt odległym czasie. Oczywiście, było to częścią Boskiego planu, aby pozostawić Jego lud w nieświadomości co do dokładnego czasu i dnia Pańskiej obecności, aż nadejdzie właściwy czas (Mar. 13:32; 1 Tes. 5:1-5); lecz On zapewnił ich, że gdy przyjdzie „dzień zły”, oni będą w stanie wytrwać, jeśli sumiennie włożą i będą używać chrześcijańskiej zbroi.

Słowo Boże wskazuje nam na czas wielkiego ucisku, którym zakończy się obecny Wiek Ewangelii i Nowa Era Tysiącletniego Królestwa zostanie wprowadzona. On jest zapowiadany jako czas bardzo ciężkich utrapień, nie tylko dla świata, lecz także dla ludu Pańskiego. Ten „dzień zły” jest dla nas teraz; ponieważ „przyszedł dzień on wielki gniewu jego, i któż się ostać może?” (Mal. 3:1,2; Obj. 3:10; 6:17). Zalecanym posłannictwem dla lu-

du Pańskiego w tym „złym dniu”, jest „weźmijcie zupełną zbroję Bożą” — przygotujcie się na wielką próbę tego dnia, abyście mogli wytrwać! Bądźcie gotowi! Każdy element zbroi, każda łaska Ducha Świętego jest częścią przygotowania niezbędnego na ten „zły dzień”, kiedy „Każdego robota jawna będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień objawiona będzie, a każdego roboty, jaka jest, ogień doświadczy” (1 Kor. 3:13; 4:5; Efez. 6:13-18; 2 Piotra 1:4-11; Gal. 5:19-26).

Apostoł Paweł przestrzegał Kościół, że w „ostatecznych czasach”, w „ostatecznych dniach” przyjdą „czasy trudne”, kiedy wielu „odejdzie od wiary” (1 Tym. 4:1,2; 2 Tym. 3:1-7, KJV). Czasy, w których żyjemy są szczególnie niebezpieczne dla chrześcijańskiej wiary, z powodu wielu subtelnych i zwodniczych form błędu powstających, by zatrzymać postęp Prawdy. Boskie zabezpieczenie dla Jego ludu jest odpowiednie do niebezpieczeństwa tych „trudnych czasów.” Nigdy wcześniej przed tym „złym dniem” *zupełna* zbroja Boża nie była tak potrzebna. Pan podaje nam tę zbroję, jedną część po drugiej i zaleca włożenie oraz noszenie jej, abyśmy przyzwyczaili się do niej, byli spokojni i dobrze się w niej czuli, ponieważ bez niej nikt nie będzie w stanie wytrwać w tym „złym dniu.”

Niektórzy — nieliczni — wzięli pod uwagę tę radę. Oni starannie wkładają na siebie każdą część zbroi, gdy tylko ją otrzymują i w wyniku tego trwają obecnie zupełnie przyodziani Prawdą Słowa Bożego i jej Duchem. Ich biodra są wzmocnione przez nią (oni służą Bogu przez posłuszeństwo Jego poleceniom); ich stopy są obute w nią (ich postępowanie jest prawe); ona okrywa ich głowę (ich umysłowe, moralne i religijne zdolności) niczym przyłbica zbawienia (chroniąc ich przed siłdami i złudzeniami błędu). Mają także pancerz sprawiedliwości — Chrystusową sprawiedliwość i sprawiedliwy charakter, który rozwija w nich Prawdę; a w swych rękach trzymają Miecz Ducha, którym jest natchnione Słowo Boże, którego oni potrafią używać bez trudu i z energią w obronie doktryn Chrystusa; natomiast ich tarcza wiary jest zdolna do obrony przeciw wszystkim ogni-
stym strzałom przeciwnika, tak że latające strzały nawet nie zadrasną zbroi ani nie oszołomią „wewnętrzny człowieka” (Efez. 3:16).

Chwała Bogu za taką zbroję! Czy już ją włożyliście? Nie zadowalajcie się myślą, że poradzicie sobie z taką zbroją, jaką mieli wasi ojcowie. Nadzedł czas, kiedy musicie mieć taką zbroję, jaka jest niezbędna dzisiaj, bo inaczej z pewnością upadniecie. Zbroja udzielona świętym przeszłości była wystarczająca w ich czasach i w ich próbach, lecz większe rozpowszechnienie błędu i prób wiary w tym „złym dniu” wymaga bardziej kompleksowej obrony.

Chrześcijańska wiara jest dzisiaj próbowana jak nigdy dotąd. Szatan i jego przedstawiciele wymyślają w obecnym czasie większą ilość wierzeń przeciwnych Boskiemu Słowu niż kiedykolwiek wcześniej. Ponieważ wielu „miłości prawdy nie przyjęło, aby byli zbawieni”, Bóg dopuścił na nich „silne złudzenie, aby wierzyli w kłamstwo” (2 Tes. 2:10,11, KJV). Wiele tysięcy poszło za współczesnymi złudzeniami, takimi jak teoria ewolucji, wyższy krytycyzm, modernizm, teozofia, islam, filozofia New Age, Politeizm (trzech Bogów w jednym), spirytyzm, chrześcijańska wiedza, mormonizm, itd., i z tysięcy ambon w chrześcijaństwie głosi się niewiarę i wszystkie inne teorie oprócz Prawdy Boskiego Słowa.

Zamiast włożyć zupełną zbroję Bożą i trwać w odpowiednim wyposażeniu i gotowości do obrony siebie i innych przed atakami świata, ciała i szatana, wielu odłożyło zbroję, jeden element po drugim i usnęło. Dlatego niektórzy są w nieświadomości. „Jak długo będziesz leżeć leniwy człowieku? Kiedy wstaniesz ze snu swego?

Trochę się prześpisz, trochę będziesz drzemał, trochę złożysz ręce, aby usnąć; oto ubóstwo twoje przyjdzie niczym złodziej, a niedostatek jak uzbrojony żołnierz” (Przyp. 6:9-11; 24:30-34, NKJ).

Lecz my, będąc wiernymi żołnierzami krzyża, jesteśmy właściwie uzbrojeni, rozbudzeni i czujni w każdym czasie. Jesteśmy „Dziećmi światłości i dziećmi dnia; nie jesteśmy dziećmi nocy ani ciemności. Dlatego nie śpijmy, jak inni; lecz czuwajmy i bądźmy trzeźwymi.... Lecz my, którzy jesteśmy dziećmi dnia, bądźmy trzeźwymi, wkładając na siebie pancerz wiary i miłości oraz przyłbicę nadziei zbawienia” (1 Tes. 5:5-8, KJV). „Zatem stójcie, mając biodra przepasane prawdą, założony pancerz sprawiedliwości stopy obute w przygotowanie do ewangelii pokoju; a ponad wszystko, weźcie tarczę wiary, którą będziecie w stanie zgasić wszystkie ogniaste strzały złośnika. Weźcie też hełm zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże” (Efez. 6:14-17, NKJ). Zatem nasz werset oświadcza po prostu, abyśmy „mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostać się.”

BS '05,70-71



*Odwiździłem żołnierza i znalazłem go w łóżku
Pomyślałem, że chory jest – lub może umarł;
Jego hełm leżał z boku, a miecz na podłodze –
Lecz ulgę poczułem, chrapanie słysząc lekkie,
Próbowałem obudzić mego chrześcijańskiego przyjaciela;
By go nie urazić, przemówiłem łagodnie,
Potem krzyknąłem, potrząsnąłem nim,
Lecz wszystko na próżno –
Oczy otworzył, po czym zamknął je znowu.
O ile wiem, wciąż odpoczywa w spokoju,
Czekając aż śmierć go uwolni;
On walkę porzucił, choć zwycięstwo było bliskie –
Czyż może spodziewać się od Kapitana
„Dobrze, sługo dobry”?*

KŁAMSTWO SZATANA

„Szatan... mordercą był od początku, i nie pozostał w prawdzie, ponieważ prawdy w nim nie ma. Kiedy opowiada kłamstwo, mówi z własnego źródła, gdyż jest kłamcą i ojcem kłamstwa.” – Jana 8:44, NKJ

OD WIEKÓW powszechnie jest wyznawany pogląd, że szatan, diabeł, ma ziemskie ciało o strasznym obliczu, z rogami, kopytami i rozwidlonym ogonem oraz jest bardzo zajęty nadzorowaniem ognistego miejsca tortur, w którym źli ludzie są wiecznie torturowani. Jest to jednakże błędne przekonanie, oparte nie na Biblii, lecz na ludzkiej niewiedzy, tradycji i urojeniu przekazanym z ciemnych wieków. Niektórzy, buntując się przeciw takim prymitywnym teoriom, odrzucili je, lecz udali się w drugą skrajność i twierdzą, że w ogóle nie ma osobowego diabła, że szatan z Biblii jest jedynie złym wpływem.

Jednak zgodnie z Biblią, szatan jest rzeczywistą, osobową istotą, lecz nie ma materialnego ciała. (Po dowody, że szatan jest osobą, odsyłamy do E 17, s.53-55 i E 2, s.95, dostępne na życzenie) On jest istotą duchową; i jak inne duchowe istoty (Jana 3:8), może przychodzić i odchodzić jak wiatr — jest niewidzialny, jednak bardzo potężny. Jako Lucyfer (Izaj. 14:12) oraz reprezentowany przez króla Tyru (Ezech. 28:12), on był doskonały, dopóki nie zgrzeszył (w.15). Inni aniołowie, niższej rangi, także zgrzeszyli, a szatan mając wyższe zdolności, stał się ich władcą lub księciem i jako taki jest nazwany „księżę diabłów” (Mat. 12:24-27).

Wiemy, że szatan i jego aniołowie nie przebywają w jakiejś odległej, ognistej otchłani, torturując miliony z ludzkiej rodziny, ponieważ Biblia w ogóle o tym nie uczy. Pismo Święte

uczy natomiast, że w czasie potopu szatan (który został zrzucony z nieba — Łuk. 10:18) razem z jego zastępami złych duchowych istot, został uwięziony w *Tartarus*, ograniczony do ciemności ziemskiej atmosfery, „na sąd dnia wielkiego” (2 Piotra 2:4; Juda 6).

Oni nie mają już możliwości przemieszczania się bez ograniczeń po całym wszechświecie (por. Hioba 1:7). Dlatego szatan jest nazwany księciem „który ma władzę na powietrzu” (Efez. 2:2), a towarzyszą mu w tej sferze inni źli aniołowie. Oni są źli i sprzeciwiają się wszystkiemu, co ma związek z Bogiem i sprawiedliwością, a szczególnie sprzeciwiają się i prześladują tych z ludzkości, którzy wy-

rzekają się uczynków diabła, ciała oraz świata i starają się kroczyć śladami Jezusa.

NAJWIĘKSZE ZE WSZYSTKICH KŁAMSTW

PIERWSZE KŁAMSTWO — straszne kłamstwo szatana — zostało wypowiedziane w ogrodzie Eden, do pierwszej kobiety, matki Ewy. Wąż został wykorzystany przez szatana jako jego agent. Pierwotnie szatan był jedynym buntownikiem przeciwko Bogu. Jego towarzysze, upadli aniołowie, którzy zgrzeszyli, nie uczestniczyli w jego buncie aż do pewnego czasu. Przez opętanie szatan sprawił, że wąż poruszał się pod jego kierownictwem, nie przemawiając głosem słyszalnym, lecz raczej przez ruch i działanie. Dlatego jesteśmy skłonni wierzyć, że wąż nie mówił słyszalnym językiem,



lecz przez czyny. Jak wiemy, „czyny mówią głośniejszy niż słowa.”

Bóg powiedział naszym pierwszym rodzicom, że mogą spożywać owoce ze wszystkich drzew ogrodu oprócz tych, które znajdują się w jego centrum. On zakazał im jeść owoce z drzewa poznania dobra i zła (1 Moj. 2:9,16,17), nie wyjaśniając im powodu. Owoce z drzew, z których nie mogli spożywać, były tak samo zdrowe jak owoce innych drzew ogrodu. One nie były trujące ani w żaden sposób skażone. Po prostu, była to próba posłuszeństwa, próba ich lojalności wobec Boga. Bóg powiedział Adamowi, że nieposłuszeństwo, nielojalność w tym względzie, spowoduje śmierć — „na pewno umrzesz” (1 Moj. 2:17, KJV; 3:3). Niemożliwe jest, aby inteligentna istota, ludzka czy anielska, która jest nieposłuszna Bogu, żyła wiecznie we wszechświecie.

Ostrzegając ojca Adama, Bóg nie wspominał nic o wiecznych mękach. Zgodnie z Biblią, świadomy grzesznik ma umrzeć, zginąć tak, jak naturalnie giną zwierzęta (2 Piotra 2:1,12). Jak wykazaliśmy w naszych publikacjach, wieczne Boskie łaski są przeznaczone wyłącznie dla tych, którzy trwają w Jego miłości. „Zapłatą za grzech jest śmierć; ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie Panu naszym” (Rzym. 6:23).

Kiedy wąż nie umarł zjadając zakazany owoc, Ewie wydawało się, że podtrzymuje on kłamstwo szatana. Ponieważ, zamiast umrzeć, wąż miał się dobrze jedząc to, co było zabronione. Wiemy, że przez użycie węża, szatan w pewien sposób przedstawił matce Ewie swe okropne kłamstwo, „na pewno nie umrzecie” (w.4, KJV) i powiedział jej także, że Bóg widocznie próbuje utrzymać ją i jej męża w niewiedzy, zaślepieniu i ciemności, i że nadszedł czas, aby uświadomili sobie swe prawa i domagali się ich oraz, że będzie dla nich lepiej, gdy zjedzą zakazany owoc. „Ale wie Bóg, że któregoś dnia z niego jeść będziecie, otworzą się oczy wasze; a będziecie jako bogowie, znający dobre i złe” (1 Moj. 3:5).

Tym sposobem, przez wykorzystanie węża, szatan „oszukał Ewę chytryością swoją”, wywierając na jej umysł wrażenie, „iż dobre było drzewo ku jedzeniu; a iż było wdzięczne na wejrzaniu, a pożądlive drzewo dla nabycia umiejęt-

ności” (2 Kor. 11:3; 1 Moj. 3:6). Myśląc, że polepszy sytuację swoją i swego męża, Ewa „wzięła z owocu jego, i jadła; dała też i mężowi swemu, który z nią był; i on też jadł.” „Adam nie był zwiedziony, ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyną była” (1 Tym. 2:14) — oni oboje popełnili przestępstwo przeciw Boskiemu rozkazowi; Ewa była zwiedziona, lecz Adam nie — on zgrzeszył świadomie. On wiedział lepiej; lecz kiedy odkrył, że jego droga małżonka była nieposłuszna Bogu, zjadła zakazany owoc i podlega wyrokowi, czyli przekleństwu śmierci, został obezwładniony myślą o utracie żony, którą tak bardzo kochał; najwidoczniej, zdał sobie sprawę z tego, że nie dobrze jest, by człowiek był sam bez towarzyszk i tak się zniechęcił, że zdecydował się umrzeć ze swą żoną, kochając ją tak bardzo, że wołał umrzeć razem z nią, niż żyć bez niej. Okazał zatem, że kochał stworzenie bardziej niż jego Stworzyciela (Rzym. 1:25).

Cel szatana w wypowiedzeniu tego okropnego kłamstwa był bardzo wyraźny. Inne wersety biblijne wskazują nam, że już jako Lucyfer on mówił w swym sercu, że chciałby mieć wyższe stanowisko niż inni i większą władzę od tej, którą Bóg mu dał. W swej wygórowanej ambicji zamierzył nawet, by być „równym Najwyższemu” (Izaj. 14:13,14). Chciał być monarchą, aby realizować swe własne plany. On najwidoczniej nie myślał o zastąpieniu Wszechmogącego, lecz w swej pysze mniemał, że potrafiłby zarządzać sprawami lepiej niż Bóg i gdyby tylko miał pod swym panowaniem małą część wszechświata, to mógłby wykazać swe wielkie zdolności i górować nad Wszechmogącym.

Kiedy człowiek został stworzony, okazało się, że nadszedł czas do spełnienia ambicji szatana. Człowiek posiadał zdolność, której nie mieli aniołowie — mógł rozmnażać swój własny rodzaj i polecono mu napełnianie ziemi oraz doprowadzenie wszystkiego do edeńskiej doskonałości. Szatan widział, że pojawiła się dla niego szansa. On najwidoczniej pomyślał, że podporządkowując sobie pierwszą parę i czyniąc ich swymi poddanymi oraz oddalając ich od Boga, będzie panował nad ludzkością i ostatecznie stanie się duchowym księciem, czyli władcą ziemi i jej mieszkańców. To w celu zrealizowania tego programu szatan zwiódł matkę Ewę, wypowiadając swe okrop-

ne kłamstwo, a przez to odniósł sukces w przejęciu panowania nad naszymi pierwszymi rodzicami.

INNE OSZUSTWO

Kiedy Lucyfer (*nosiciel światła* — Izaj. 14:12; Ezech. 28:12-19) tym sposobem stał się szatanem (*przeciwnikiem*) i wypowiedział swe okropne kłamstwo, został „mordercą od początku” — on uśmiercił ludzką rodzinę, chociaż nie było to jego zamiarem. Kiedy widział, że jego poddani ginęli pod Boskim wyrokiem śmierci i że stopniowo stawali się coraz słabsi umysłowo, moralnie i fizycznie, wymyślił omińnięcie Boskiej kary przez wprowadzenie nowej energii, odnowionego życia do ludzkiej rodziny. On dokonał tego przez zwiedzenie niektórych aniołów. Pierwotnie aniołowie mieli najwidoczniej zdolność materializacji — przybierania formy ludzkiej lub innej, którą mogli sobie wybrać. Realizując swój program szatan odwiódł niektórych z nich od lojalności wobec Boga i ich własnej natury, nakłaniając ich do materializacji i życia jako istoty ludzkie, a przez branie ludzkich żon, do rozmnażania potomstwa.

Zgodnie z opisem biblijnym, to musiało trwać przez długi czas, być może przez kilka wieków. W 1 Moj. 6:2 czytamy, że „Widząc synowie Boży córki ludzkie, iż były piękne, brali je sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobali.” Dzieci, które im się rodziły, fizycznie były „olbrzymami”, a intelektualnie „mężami sławnymi” (w.4). Męskość aniołów, wszczepiona w ludzki ród, wytworzyła rasę, która pod pewnymi względami przewyższała zwykłych ludzi, lecz pod innymi była dużo gorsza. Spłodzeni i narodzeni wbrew Boskiemu autorytetowi i woli oraz z powodu swego buntowniczego charakteru, ci olbrzymi byli dużo gorsi moralnie — byli zdegradowani, okrutni, diabelscy.

W krótkim czasie ziemię napełniła przemoc (w.5). Niedoskonały i osłabiony ród Adama został zniewolony umysłowo, moralnie oraz fizycznie i szybko stał się zepsuty. Jednakże Noe i jego rodzina nie byli dotknięci tym zepsuciem; oni pochodzili z czystego rodu Adama i byli wierni Bogu — Noe „doskonały był za wieku swego” (w.9). Wtedy przyszedł potop, który Bóg postanowił i wstrzymał aż do owego czasu.

W nim Bóg wytracił zarówno potomków aniołów jak i osłabiony, zepsuty ród Adama, który pozostał. Żaden z tych, którzy otrzymali zasadę życia od zmaterializowanych aniołów, nie był z rodu Adama. Dlatego nikt z nich nie może skorzystać z okupowego dzieła Jezusa, które było jedynie dla Adama i jego rodzaju; stąd żaden z nich nie będzie mieć udziału we wzbudzeniu umarłych i „restytucji wszystkich rzeczy” (Dz.Ap. 3:19-21), której dokonanie Bóg obiecał przez chwalebne Mesjasza podczas Jego panowania w Tysiącletnim Królestwie. Oni po prostu zginęli — zostali unicestwieni przez potop, tak jak dzikie zwierzęta. Oni byli bezprawnym rodzajem, nie zatwierdzonym ani ustanowionym przez Boga.

PLANY POKRZYŻOWANE — SZATAN PRÓBUJE PONOWNIE

„Aniołowie, którzy nie zachowali pierwszego stanu swego, ale opuścili mieszkanie swoje”, wzięli sobie żony z ludzkiej rodziny i spłodzili dzieci, zostali ograniczeni, zrzućeni do ziemskiej atmosfery jak do więzienia, dłu-

Od potopu szatan przez cały czas wykorzystuje swe pierwsze okropne kłamstwo: „Z pewnością nie umrzecie”

żej nie mogąc przemieszczać się po całym wszechświecie (Juda 6). Podobnie jak szatanowi, nie było im już wolno materializować się w ludzkiej postaci.

Zatem upadł plan szatana na jego własne imperium. Lecz nadal buntowniczy w duchu, obrał nową linię walki przeciwko Bogu. Do wspierania tej walki on chętnie używał ludzkości jako swych narzędzi, chociaż była niedoskonała i umierająca. Oni byli jego niewolnikami, a on napełniał ich goryczą przeciw Bogu i tym samym utrudniał Boski plan na korzyść ludzkości.

Szatan zdawał sobie sprawę z tego, że tajemnica jego władzy nad ludzkością musi tkwić w zwiedzeniu ich. Gdyby ludzkość wiedziała, że została zaprowadzona w niewolę grzechu

i pod wolę szatana oraz jego upadłych zastępów, to zbuntowały się przeciwko niemu. On uświadomił sobie, że w celu utrzymania ludzkości jako swych niewolników, tak długo jak to możliwe, on musi ich mieć przez popieranie ignorancji i przesądów. Musi oddalić ich od Boga. On postanowił zmusić ich, aby myśleli o Bogu jak o strasznej istocie, niegodnej ich miłości i zaufania, o kimś, kto okrutnie będzie ich torturował przez wieki, kogo powinni się bać, aby nie mogli okazywać miłości oraz czci w duchu i w prawdzie.

Jako podstawę do tego wielkiego spisku usiłowania i udręczenia ludzkości, szatan wykorzystał swe okropne pierwotne kłamstwo, „z pewnością nie umrzecie.” Od ponad 4,000 lat, wszelkimi dostępnymi środkami, które są w jego mocy, on usiłuje wpajać i utrzymywać to kłamstwo w umysłach ludzkości na całym świecie.

Szatan oszukał ludzkość w ogólności, aby wierzyła, że każdy z rodu Adama ma wewnątrz coś, co on nazwał duszą nieśmiertelną, twierdząc, że ona żyje ciągle, jest niezniszczalna oraz że Sam Bóg nie może jej zniszczyć i że ona z pewnością będzie dalej żyć po unicestwieniu zewnętrznego ciała w śmierci.

On oszukał ich, by wierzyli, że w chwili śmierci dobrzy ludzie idą do nieba, a źli na miejsce wiecznych męk i wypaczył naukę o biblijnym piekle, że ono jest miejscem wiecznych tortur. Tym sposobem popełnił bluźnierstwo wobec Boskiego charakteru, aby zachować oszukaństwo swego pierwszego kłamstwa. On ma zastępy demonów, które współpracują z nim w przedstawianiu światła za ciemność, a ciemności za światło, aby zwieść ludzkość i utrzymać ją w stanie podporządkowania jemu (Izaj. 5:20).

Cały świat jest świadkiem tego, jak bardzo powiódł się jego program. Wbrew temu, że pięć ludzkich zmysłów mówi, iż umarły jest martwy, a nie *żywy*, w mękach lub gdziekolwiek indziej, masy ludzkości, zaślepione przez szatana, wierzą wręcz przeciwnie — że umarli są bardziej żywi niż przed śmiercią. Pomimo spójności Słowa Bożego, „na pewno umrzesz”, i niespójności kłamstwa szatana, „z pewnością nie umrzecie”, praktycznie cały świat jest zniewolony przez kłamstwo szatana, chociaż coraz więcej myślących ludzi odrzuca je.

W Objawieniu 14:8; 17:2; 18:3, cały świat w Wieku Ewangelii jest przedstawiony jako upojony winem tej fałszywej doktryny i w rezultacie niewierny Bogu. 2 Kor. 4:4 mówi: „bóg świata tego zaślepił umysły niewiernych, aby nie mogli widzieć światła Ewangelii chwały Chrystusowej” (KJV).

SPIRYTYZM I HIPNOTYZM

Jeden z najbardziej fatalnych skutków tego okropnego kłamstwa szatana jest taki, że ono otwiera drogę dla upadłych aniołów, aby podawali się za ludzi. Ono otwiera drogę dla ludzi, aby wierzyli, że mogą rozmawiać z umarłymi przez media spirytystyczne. Chociaż uznajemy, że liczne media spirytystyczne są jedynie oszustami, to mamy podstawy by wierzyć, że wielu z nich jest szczerymi, choć zwiedzionymi ludźmi. Wielu z nich i ci, którzy usiłują ich wykorzystywać, całkowicie wierzą, że w seansach spirytystycznych komunikują się z umarłymi.

Tylko Biblia i jej jednolite nauczanie, od Księgi Rodzaju do Objawienia, że „umarli o niczym nie wiedzą” oraz że „nie ma żadnej pracy ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie [szoel]” (Kazn. 9:5,10), może naprawdę uwolnić jednostkę ze złudzenia spirytyzmu oraz złudzeń z nim związanych. To jedynie świadczy o tym, że zastępy demonów współpracują z szatanem, w celu udowodnienia i podtrzymania jego kłamstwa, w celu zniewolenia ludzkości i utrzymania jej w tej niewoli oraz w celu oddzielenia jej od Boga i Jego Prawdy objawionej w Biblii oraz utrzymania jej w tym stanie.

Bóg zabronił działać czarownicom, czarownikom i nekromantom w ziemi izraelskiej (3 Moj. 19:31; 5 Moj. 18:10,11; Izaj. 8:19); a jednak istnieli niektórzy z nich i byli odwiedzani przez tych, którzy nie byli w zupełnej harmonii z Bogiem. Saul, Król izraelski, był jednym z nich i w swym nieposłuszeństwie wobec Boga kontaktował się z czarownicą Endoru (1 Kron. 10:13; 1 Sam. 28:6,7,11-16,19,20). Ona opisała Królowi Saulowi to, co widziała. On uznał, że był to opis Proroka Samuela. Ona także przekazała Saulowi to, co jak utrzymywała było słowami Samuela, lecz w rzeczywistości były to słowa demonów.

Jak wykazaliśmy to w innym miejscu (broszura „Szatan, satanizm, demonizm i egzor-

cyzm zdemaskowane”), szatan usiłuje zniewolnić ludzi także przez hipnotyzm, sprawiając, że oni poddają swoją wolę hipnotyzerom (jest to niezwykle niebezpieczna praktyka) i będąc pod wpływem hipnozy, opisują nawet o rzekomym przeszłym życiu — „o cofnięciu się przed czas narodzin.” Szatan usiłuje podtrzymać swe kłamstwo przez wpajanie i rozpowszechnianie teorii o reinkarnacji. Jeśli wierzymy świadectwom biblijnym, Słowu Bożemu, nie będziemy usidleni przez takie „diabelskie doktryny.”

W tej i innych kwestiach, okropne kłamstwo szatana jest wciąż przekonujące w świecie, przynosząc zgubne skutki i przeszkadzając milionom ludzi w przyjęciu wiedzy o Bogu i w zrozumieniu Jego Słowa.

Chociaż na początku zazwyczaj wydaje się to niewinne, tak jak hipnotyzm, wróżenie, tabliczki ouija, publikacje takie jak książki Harry’ego Pottera oraz najnowsze programy telewizyjne, takie jak „Medium”, „Szepczący duch” itd., jednak są w nich wplecione spirytystyczne wątki. Jest również prawdą, że ludzie, którzy chcą poznać lepiej pewne szczegóły, niż organy sprawiedliwości i policja, wykorzystują media spirytystyczne do pomocy w rozwiązywaniu przypadków kryminalnych, a upadłe duchy, oczywiście, są często zamieszane w różne przebiegłe sposoby oddziaływania na umysły kryminalistów i dlatego są zaznajomione z tymi przypadkami. Przez sugestię, odwracanie uwagi i wywieranie wrażenia, złe duchy mogą stopniowo zdobywać taką kontrolę nad umysłami i ciałami tych, którzy poddają im swoją wolę, że ich ofiary nie tylko cierpią na obsesję, lecz czasami stają się zupełnie opętane przez te demony. W takich okolicznościach oni powszechnie są uważani za psychicznie chorych i umieszczani razem z tymi, którzy cierpią na prawdziwe choroby mózgu.

Pismo Święte mówi nam, że upadli aniołowie są „ograniczeni wiecznymi łańcuchami do ciemności, na sąd dnia wielkiego” (Juda 6, KJV). Jak wykazaliśmy to w innym miejscu, wierzymy, że obecnie znajdujemy się na początku tego „wielkiego dnia.” Dlatego możemy się spodziewać, że tym demonom zostanie dozwolone przekraczanie tych ograniczeń i będą mieli większą wolność wpływania na ludzi.

Dostrzegamy, że obecnie oni korzystają z większej wolności niż wcześniej i że zniewalają wielu w swych seansach (wielu przywódców kościelnych popiera obecnie parapsychologię połączoną z seansami), we współczesnym „leczeniu wiarą”, „mówieniu językami”, sugestiach hipnotycznych, itp. Wszyscy, którzy nie są odpowiednio umocnieni i uzbrojeni przez Prawdę Słowa Bożego, nie będą w stanie znieść w tym złym dniu ataków ze strony „złych duchów na wysokich miejscach” (Efez. 6:11-18, KJV margines).

Wszyscy powinni wydostać się i konsekwentnie unikać złego wpływu szatana oraz jego oszczerstw rzucanych na Wszchemogącego, powinni unikać jego fałszywego przedstawiania faktów i zaciągnąć się pod sztandar Jezusa, jako słudzy prawdy i sprawiedliwości. Wszyscy powinniśmy przyjmować świadectwa Słowa Bożego, że *śmierć* (a nie *życie* w mękach) jest karą za grzech, że *śmierć* Jezusa jest ceną okupu z przekleństwa śmierci i że jako rezultat tego jest uczynione zabezpieczenie, przez które wszyscy mogą dostąpić zmartwychwstania, zupełnego powstania do doskonałego życia. Jest to biblijne zbawienie. Przyjęcie go i trwanie w nim pomoże nam w przybliżeniu się do Boga, przez lepsze zrozumienie Pisma Świętego, oraz dopomoże nam w uwolnieniu się i pozostawianiu wolnymi od różnych zasadzek przeciwnika.

SZATAN OJCEM KLAMSTWA

Jezus w dobitny sposób wykazał, że szatan jest złą istotą, a nie tylko złą zasadą, kiedy w słowach naszego wersetu oświadczył, że szatan „mordercą był od początku i nie pozostał w prawdzie, ponieważ prawdy w nim nie ma” (Jana 8:44). Zła zasada z pewnością nigdy nie była w Prawdzie! Nigdy nie była też mordercą. Ponadto Jezus powiedział, że gdy szatan „opowiada kłamstwo, mówi z własnego źródła, gdyż jest kłamcą i ojcem kłamstwa.” To potwierdza myśl, że zanim szatan otworzył drogę grzechu, nie było żadnych kłamstw. Wszystkie Boskie działania wobec aniołów i ich wzajemne działania wobec siebie były pełne prostoty, prawdy, sprawiedliwości, czystości, świętości, *itd.*

Jednakże, kiedy szatan postanowił wywyższyć się jako bóg nad ziemią, znalazł okazję,

w której kłamstwo posłużyło jego złemu celowi i tak wykorzystał swe pierwotne kłamstwo, aby oddzielić naszych pierwszych rodziców od Wszechmogącego Boga. On zapewnił matkę Ewę, że nieposłuszeństwo nie przyniesie kary śmierci zapowiedzianej przez Boga.

Samolubstwo było podstawą pierwszego kłamstwa i ono posuwa się dalej, sprowadzając

Samolubstwo

podstawą pierwszego kłamstwa!

falsz nawet wśród tych, którzy wyraźnie dostrzegają jego nikczemność. Każdy fałsz wzywa następny, aby pomóc usprawiedliwić i zatuszować go oraz ukryć samolubstwo, które go spowodowało.

Zważywszy na to, nie dziwimy się, że wszyscy chrześcijanie są nakłaniani do porzucenia kłamstwa. Apostoł Paweł napisał: „Nie okłamujcie się nawzajem, ponieważ pozbyliście się starego człowieka z uczynkami jego” (Kol. 3:9, KJV; Efez. 4:25).

Nasz Pan nie tylko powiedział w naszym wersecie, że szatan jest ojcem kłamstwa, lecz w kontekście dał także do zrozumienia, że kłamliwy duch jest pochodzenia szatańskiego, mówiąc tym, którzy rzucali na Niego oszczerstwa i sprzeciwiali się Prawdzie: „Wyście z ojca diabła, i pożądliwości ojca waszego czynić chcecie.” Bóg jest „Ojcem światłości” (Jana 8:44; Jak. 1:17), Ojcem Prawdy — On jest uosobieniem Światła, Prawdy, tak jak szatan, przeciwnie, jest uosobieniem ciemności, błędu, fałszu.

DZIECI ŚWIATŁOŚCI

Konflikt pomiędzy światłem i ciemnością, prawdą i błędem, postępuje od ponad 6.000 lat. Boskie Słowo zawsze jest Prawdą i zawsze jest dobroczynne. Jezus modlił się do Boga o Swych naśladowców: „Poświęćże ich w prawdzie twojej; słowo twoje jest prawdą” (Jana 17:17). Przeciwnie, szatańskie fałszerstwa zawsze są szkodliwe. W związku z tym mamy obietnicę, że w czasie drugiego przyjścia, Jezus, Księżę Światłości, zwiąże szatana, Księcia Ciemności, aby nie zwodził narodów, aż się skończy tysiąc lat (Obj. 20:1-3).

Tutaj mamy inne potwierdzenie faktu, że wielka moc zwodzenia ludzkości od ponad 6.000 lat, jest duchową mocą pochodzącą od szatana, boga tego świata. Nic dziwnego, że pod panowaniem szatana nastąpiło to, co Święty Paweł nazywa panowaniem grzechu i śmierci (Rzym. 5:12,16,17,21)! Nic dziwnego, że Biblia oświadcza, iż z Boskiego punktu widzenia, świat jest w ciemności! „Ciemności okryją ziemię, a zaćmienie narody” (Izaj. 60:2).

Jezus przyszedł na świat i przyniósł światło, lecz „ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światłość; bo były złe uczynki ich” (Jana 3:19), ponieważ grzech zdobył nad nimi takie panowanie i ponieważ łatwiej było ludziom pozostać pod zaślepiającym wpływem szatana niż dostać się pod błogosławione światło Ewangelii Chrystusa w obecnym czasie. Stanie się obecnie naśladowcą Księcia Światłości, a oponentem Księcia Ciemności, którego mocarstwo jest ogólnoswiatowe, oznacza pewne koszty.

Jak bardzo się radujemy, że poranek nowego dnia już świta! Jak Jezus wyjaśnia (Mat. 13:43): „Wtedy sprawiedliwi lśnić się będą jak słońce w królestwie Ojca swego.” Jezus i Jego wybrany Kościół, Jego Oblubienica, zgromadzona ze wszystkich narodów, rodzin i ludów, stanowi chwalebny duchową, rządzącą siłą nowej dyspensacji. Pan Jezus przyrównuje Swe Królestwo do słońca: jak słońce rozprasza ciemności ziemi i rozpędza mgły, zamglenia i mrok, tak Słońce Sprawiedliwości powstanie z uzdrowieniem w swych promieniach (Mal. 4:2) i rozproszy całą ignorancję, przesady i fałsz oraz doprowadzi całą ludzkość do prawdziwej wiedzy o Bogu. Światło znajomości chwały Bożej napełni całą ziemię, tak jak wody napełniają morze (Izaj. 11:9; Abak. 2:14). Wtedy „Mię oni wszyscy poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi PAN” (Jer. 31:34).

CO ZA WSPANIAŁA PERSPEKTYWA!

BS '05,72-76

* * *

PYTANIA BIBLIJNE



GDZIE JEST NIEBO?

P Czym jest i gdzie się znajduje niebo? Czy niebo jest jedynie stanem?

O Chociaż prawdą jest, że możemy myśleć o niektórych istotach, np. o aniołach, jako znajdujących się w stanie niebiańskim, tzn. duchowym i niewidzialnym dla ludzkiego wzroku, mimo to nie zgadzamy się, że niebo jest *jedynie stanem*. Pismo Święte opisuje je jako miejsce tak samo prawdziwe, jak prawdziwie miejscem jest ziemia. Co do jego położenia, to najbardziej rozsądną znaną nam sugestią jest ta, która została przedstawiona w dziełach *Przyjdź Królestwo Twoje*, str. 327, oraz *Stworzenie*, str. 171, że słońca i ich planety — system słoneczny — obracają się wokół wspólnego centrum, który astronomowie utożsamiają z gwiazdą Alkione, jedną z niebiańskich grup gwiazd, znanych jako *Plejady*. To jest w zgodzie ze wskazówką daną przez Boga, że Jego łaskawa władza pochodzi z *Plejad*, skąd, w odpowiedni sposób, zarządza wszechświatem (Hioba 38:31).

Ponadto jest to potwierdzone przez usytuowanie *Plejad* na *północy*, co potwierdzają inne wersety Pisma Świętego, wskazując, że jest to miejsce zamieszkania Boga. Czytamy w Psalmach: „Bo nie od wschodu ani od zachodu, ani od puszczy przychodzi wywyższenie. Ale Bóg sędzia, tego poniża, a owego wywyższa” (Ps. 75:7,8). Tym samym jest pokazane, że miejsce zamieszkania Boga, skąd przychodzi Jego wywyższenie, znajduje się w kierunku jednego głównego punktu kompasu, który nie został wspomniany — na *północy*. Następnie Biblia opisuje przesadną pychę Lucyfera i jego samowywyższenie, kiedy mówi: „...usiądę na górze zgromadzenia, na stronach północnych; Wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Najwyższemu” (Izaj. 14:13,14).

Jako dowód, że niebo jest miejscem znajdującym się w pewnej odległości od ziemi i że potrzeba czasu, aby tam dotrzeć i wrócić z powrotem, na-

leży zauważyć fakt, że nasz Pan powiedział „odejdę” i „przyjdę zasię” (Jana 14:3). To nie mogłoby być prawdą, gdyby pójście do nieba oznaczało jedynie zmianę z warunków ludzkich do warunków duchowych, ponieważ *On nigdy nie powróci do warunków ludzkich*, jakie towarzyszyły Jemu przy pierwszym przyjściu. „Ale... przyjąwszy *kształt niewolnika*”, „mniejszym stał się od Aniołów... przez *ucierpienie śmierci*, aby z łaski Bożej za wszystkich *śmierci skosztował*”, (Filip. 2:7-10; Żyd. 2:9). On zakończył to dzieło i nie ma potrzeby dalszego poniżania ciała — został opromieniony chwałą i „wielce wywyższony”, będąc obrazem Ojca (Żyd. 1:3).

I ponownie, nasz Pan powiedział w przypowieści, że „człowiek rodu zacnego” jechał w *daleką krainę*, aby otrzymać królestwo i wrócić (Łuk. 19:12). Zostaliśmy poinformowani, że Duch Święty nie był jeszcze dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze wywyższony (Jana 7:39), wskazując, że jak tylko Jezus zostanie wywyższony, to Duch Święty zostanie dany oczekującemu Kościołowi. Wiemy, że od czasu wstąpienia Jezusa na wysokości do zesłania Ducha Świętego minęło dziesięć dni. To oznacza, że upłynął pewien czas na drogę do nieba, jakiś czas spędzony w społeczności z Ojcem i również pewien czas potrzebny na przelanie Ducha Świętego ze źródła, znajdującego się w niebie, do jego podania Świętym, zgromadzonym na ziemi.

CZY PIEKŁO JEST JEDYNIEM DLA ZŁYCH?

P Proszę o wytłumaczenie słów Dawida: „Oby ich śmierć z prędką chwyciła, tak aby żywo zstąpili do piekła” (Ps. 55:16). Werset ten zdaje się nauczać, że obecnie istnieje piekło dla złych. Wydaje się, że Dawid nie okazuje tutaj wiele miłości do swoich nieprzyjaciół.

O Hebrajskie słowo, przetłumaczone tutaj jako *piekło*, to *szeol*, które występuje w Starym Testamencie 65 razy. Słowo to jest 31 razy przetłumaczone jako *grób*, 31 razy jako *piekło* i 3

razy jako *dól*. To oznacza nieświadomość stanu śmierci, w którym nie ma mądrości, wiedzy czy myśli (Kaz. 9:10; Hioba 14:21; Ps. 6:6; Izaj. 38:18). Zarówno dobrzy, jak i źli ludzie idą do *szeolu*. Jakub powiedział, że tam pójdzie (1 Moj. 37:35); Hiob modlił się, aby go tam ukryć (Hioba 14:13); i Jezus tam zstąpił. Dawid, mówiąc proroczo o Jezusie, powiada: „Bo nie zostawisz duszy mojej w grobie”, *szeolu* (Ps. 16:10). Dla porównania proszę przeczytać wypowiedź Pawła w Dz.Ap. 2:27. Greckie słowo, przetłumaczone tam jako *piekło*, to *hades*, które ma takie samo znaczenie jak *szeol*. W Psalmie 55 czytamy, że Dawid widzi czyniących nieprawość i modli się o ich rychłą śmierć, aby w ten sposób przerwać intrygi. Gdyby Dawid modlił się o to, żeby oni mogli pójść do miejsca mąk, to rzeczywiście ukazałoby okropny stan umysłu i nie byłoby w tym nic dziwnego, że moglibyśmy doznać wstrząsu. Ale pamiętajmy, że to, co wydawałoby się złem u Dawida, byłoby wielokrotnie pomnożone przez Jehowę, gdyby zadawał bez końca takie męki, jak sądzą niektórzy. To musi być wina błędnej teologii Ciemnych Wieków, ponieważ Jehowa, Dawid i Paweł zdają się mieć ten sam pogląd w tej sprawie. Paweł powiedział (Gal. 5:12): „Bodajże i *odjęci* byli, którzy wam niepokój czynią”, co oznacza — niech zejdą szybko w śmierć; a Jehowa powiedział: „...przełożem je *zniósł*, jako mi się zdało” [„... dlatego *usunąłem* je, widząc w tym *dobro*” — ang.] (Ezech. 16:50). Klucz znajdujemy w fakcie, że próba dla świata odbędzie się w przyszłym Wieku, kiedy wszyscy poznają Boga i Jego Prawdę w przyjaznych warunkach (Izaj. 11:9; Jer. 31:34; Mich. 4:1,2; 1 Tym. 2:4,6; Ps. 136:1-26).

GDZIE PRZEBYWAJĄ ŹLI ANIOŁOWIE?

P Co oznacza słowo *Tartarus* (2 Piotra 2:4)?

O Rzeczownik *tartarus* lub *tartaros* był używany w mitologii greckiej jako nazwa ciemnej otchłani lub więzienia, w którym złe duchy były więzione i karane. I kiedy kościół katolicki, podczas Ciemnych Wieków, przejął pogańskie doktryny dotyczące przytomności umarłych i wiecznych mąk dla niegodziwych, wyolbrzymił tę pogańską myśl o *tartarus*.

W Piśmie Świętym nie znajdziemy formy rzeczownikowej, *tartarus*, natomiast forma czasownikowa, *tartaroo*, mająca to samo pochodzenie, występuje jeden raz, w 2 Piotra 2:4. Ten jeden cza-

sownik, *tartaroo*, jest przez tłumaczy King James Version [Wersji Króla Jakuba] oddany pięcioma słowami — „cast them down to hell” — czasownikiem, zaimkiem osobowym, przysłówkiem, przyimkiem i rzeczownikiem [w Biblii Gdańskiej czterema słowami — „strąciwszy ich do piekła” — przyp. tłum.]. Ten fakt słusznie wzbudza podejrzenie, że nastąpiło pewne zniekształcenie przy tłumaczeniu czasownika *tartaroo*. Jeżeli zachowamy w pamięci podstawowe znaczenie *tartarus* podane powyżej — *więzienie* — i utworzymy od niego czasownik, to otrzymamy prawdziwe znaczenie czasownika *tartaroo* — *uwięzić*.

Dlatego Apostoł Piotr czasownikiem *tartaroo* mówi nam, że Bóg uwięził aniołów, którzy zgrzeszyli (1 Moj. 6:2-4; 1 Piotra 3:19,20); i dodaje, że zostali oddani „łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd”; i ponieważ Apostoł Juda (6,7) mówi nam, że takie uwięzienie trwa aż do dnia sądu wielkiego dnia (w który już weszliśmy), i ponieważ ci upadli aniołowie jako władza na powietrzu (Ef. 2:2; 6:12) są aktywni pomiędzy ludźmi, wywierając na nich silny wpływ, ukazując się w seansach i podczas innych praktyk okultystycznych, wnioskujemy, że ziemską atmosferą jest ich więzieniem (Mat. 8:28-32; 12:22-28).

BS '05,77078



CZEGO BIBLIA RZECZYWIŚCIE NAUCZA NA TEMAT STANU ŚMIERCI?

Prosimy przeczytać naszą broszurę pt.

„**Piekło Biblii**”

Ponieważ miłość Boża jest obszerniejsza,
Niż pojemność umysłu człowieka,
A serce Wiecznego
Jest najcudowniejsze życzliwe.
Badaj Biblię,
Badaj i zobacz
Boga wielką dobroć dla Ciebie.

Wydanie kolejnego tomu Paula S. L. Johnsona

Informacja wstępna na temat E 15 pt. „**CHRYSTUS, DUCH, PRZYMIERZA**”

Kolejny tom z cyklu Epifanicznych wykładów Pisma Świętego poświęcony jest trzem zagadnieniom — Chrystusowi, Duchowi i Przymierzom. Najwięcej miejsca zajmuje osoba Jezusa Chrystusa, którego poznajemy w trzech etapach Jego istnienia: zanim stał się człowiekiem, gdy narodził się jako dziecko z Marii, a także gdy zmartwychwstał i stał się istotą Boską. O każdym z tych okresów jego egzystencji możemy dowiedzieć się wielu niezwykle ciekawych rzeczy, powszechnie nieznanych przeciętnemu chrześcijaninowi, co czyni tę pracę godną uwagi każdego, komu nieobca jest osoba Zbawiciela świata.

Tylko nieco mniej miejsca zajmuje w tomie drugi poruszony w nim wątek - Duch. Na przestrzeni wieków narosły na jego temat różne legendy, niedomówienia, przeinaczenia i nieprawdy. Kim jest Duch Święty? Czy jest osobą, czy czymś innym? Czy jest jedną trzecią Boga? Ilu jest bogów godnych naszej czci i uznania? Jak Duch Święty może być wylewany, jak może mieszkać w ludziach i jak można go zagasić? Czy może to uczynić człowiek? Na czym polega świadectwo Ducha Świętego, mające być dowodem na to, iż jesteśmy dziećmi Bożymi? Te i wiele innych kwestii dotyczących istoty Ducha Świętego znajdziemy w kilku kolejnych rozdziałach tej książki.

Ostatni rozdział Autor poświęcił przymierzom, zawierającym przez Boga z różnymi ludźmi w różnych okresach historii istnienia rodzaju ludzkiego, poczynając od Adama, a skończywszy na Nowym Przymierzu, które ma przynieść życie wieczne wszystkim ludziom. Co ma wspólnego przymierze z kobietą? Jakie są dzieci różnych przymierzy? Jakie są rodzaje przymierzy Boga? Ile z nich należy już do historii, a ile wciąż czeka na właściwy czas wypełnienia się?

O tym wszystkim możemy dowiedzieć się z 736 stron tego fascynującego dzieła. Niech Bóg pobłogosławi każdego jej czytelnika w języku polskim.

Przewidywane wydanie to miesiące październik - listopad 2005 r.

Koszt jednej książki – 30 zł.

Zamówienie należy przesłać pod adresem siedziby Ruchu, a wpłaty dokonać na rachunek:
PKO BP SA Nowy Dwór Mazowiecki nr **18 1020 1026 0000 1802 0014 8916**

Dotychczas wydane:

Tytuł	cena	3 Biblia (str. 794).....	30 zł.
1 Bóg (str. 547)	20 zł.	4 Wykres Boskiego Planu (str. 351) .	20 zł.
2 Stworzenie (str. 585).....	20 zł.	5 Tysiąclecie (str. 479)	20 zł.

Po szczegóły kompletnego cennika:

broszur, czasopism, książek

odsyłamy do naszej strony w Internecie — <http://epifania.pl>

Plan Konwencji w 2006 roku

1. **Poznań** — 29 kwietnia - 1 maja
2. **Kowno** (Litwa) — 23 - 25 czerwca
3. **Bydgoszcz** — 11 - 13 lipca
4. **Kraków** — 15 - 17 lipca
5. **Rzeszów** — 18 - 20 lipca
6. **Susiec** — 21 - 23 lipca